## Wielkopolski Rajd Weteranów Szos

Gdyby nie grupa zapaleńców, posiadaczy starych, wysłużonych i mocno zdewastowanych samochodów, pewnie nie doszłoby do organizacji tego pierwszego rajdu w stolicy Wielkopolski. Dzięki inicjatywie zarządu okręgowego Polskiego Związku Motorowego i Automobilklubu Wielkopolski, patronat prasowy nad imprezą objęła popołudniówka Express Poznański, która już kilka tygodni wcześniej informowała o zbliżającym się Wielkopolskim Rajdzie Weteranów Szos. Potencjalni uczestnicy mogli się zgłaszać do 31 sierpnia w trzech miejscach w siedzibach: PZMot przy ul. Konfederackiej 1, AW przy ul. Mielżyńskiego 16 oraz Expressu Poznańskiego przy ul. Grunwaldzkiej 19. Warunkiem udziału w rajdzie było posiadanie auta wyprodukowanego do 31 grudnia 1939 roku.

Wreszcie w sobotę 15 i niedzielę 16 września 1973 roku, poznaniacy stali się świadkami ciekawej imprezy. W myśl regulaminu rajd obejmował trzy konkurencje: turystyczną, techniczną oraz sportową. Udział w konkurencji technicznej był dla wszystkich uczestników obowiązkowy, a w pozostałych dwóch – dobrowolny.

*Oto zdobywca III miejsca w Wielkopolskim Rajdzie Weteranów Szos — bardzo udanej imprezie zorganizowanej przy współudziale naszej redakcji. Jest nim p. Witold Rybczyński z Poznania, który startował na DKW z 1938 roku. Swój wehikuł nazwał „Benedykta", jako, że popularne niegdyś dekawki posiadały karoserię z dykty. Dowcipni tłumaczyli zresztą skrót DKW następująco: Dykta+Klej+Woda.*

*O tej sympatycznej imprezie oraz innych, licznych imprezach sportowych minionej soboty i niedzieli piszemy w naszym coponiedziałkowym dodatku sportowym, jaki znajdziecie wewnątrz numeru. (f)*

*Foto. D. Matuszewska*

Punktacja rajdu była różnorodna. Na przykład w konkurencji technicznej punkty dodatnie przyznawane były za rok produkcji, oryginalność zespołów samochodowych, natomiast punkty ujemne za nieoryginalne części zespołów i za sprawność pojazdów. Komandorem rajdu został Zygmunt Olszyński.

Trasę przejazdu rajdu w Poznaniu ustalono ulicami: Kościuszki, Czerwonej Armii (dziś Św. Marcin), plac Wiosny Ludów, Walki Młodych (Podgórna), Wrocławska, Stary Rynek, Paderewskiego, 27 Grudnia, Fredry do Kościuszki. Na tej okrężnej trasie przejazd samochodów odbywał na regularność, a przeciętna szybkość – 15 km/h. W próbie sportowej, obok jazdy okrężnej, odbyła się także próba zręcznościowa na placu przed Pałacem Kultury.

**Przez dwa dni poznaniacy mogli obserwować to interesujące widowisko. Tym bardziej, że kierowcy dopasowali się do charakteru rajdu i wystąpili w starych, niezwykle ciekawych i zabawnych strojach. Samochody przedefilowały wielu ulicami, odbyły rundę honorową na stadionie im. 22 Lipca przed meczem piłkarskim Lech – Szombierki Bytom, pokazały się również na Woli, gdzie odbywał się motocyklowy wyścig na trawie o „Złoty Kask", wszędzie wzbudzając niezwykłe zainteresowanie.**

Ostatecznie udział w rajdzie wzięło 26 aut oraz dodatkowo trzy stare wozy strażackie, a wśród nich najstarszy pochodził z Kępna (rok produkcji 1924). Zwycięzcą rajdu w klasyfikacji generalnej został **Marek Paul z Warszawy, jadący autem marki Tatra z 1925 roku.** Marek Paul uzyskał też najlepsze wyniki w konkurencji sportowej i zdobył także nagrodę za samochodów o najstarszym roku produkcji.

Drugie miejsce w klasyfikacji generalnej zajął **Konstanty Majewski ze Szczecina, jadący Oplem z 1932 roku**, a trzecie miejsce **Witold Rybczyński z Poznania jadący DKW z 1938 roku.** Nagrodę dla najstarszego kierowcy otrzymał **Eugeniusz Pietrzak z Poznania** startujący na Vauxhall z 1938 roku. Natomiast nagrody za najlepszą prezentację załóg otrzymali **Marek Paul i Mirosław Grabski z Poznania,** który prowadził auto marki Volkswagen-amfibia.

**Pokłosiem tego pierwszego, szczególnego rajdu, było powstanie, 8 października 1973 roku, Koła Miłośników Starych Samochodów przy Komisji Turystyki Automobilklubu Wielkopolski. To było pierwsze takie koło w Polsce.** Opiekunem koła został wielokrotny mistrz Polski i uczestnik Rajdu Monte Carlo – Henryk Ruciński. Pierwszym przewodniczącym koła został Witold Rybczyński.